

Krzysztof Garbacz

archeolog
Narodowy Instytut Dziedzictwa
Oddział Terenowy w Zielonej Górze

archaeologist
The National Heritage Board of Poland
Regional Division in Zielona Góra

Kapliczki przydrożne z Nadrzecza. Studium historyczno-społeczne

The wayside shrines of the Nadrzecze village. A historical and sociological study

Abstrakt

Nadrzecze – nieduża wieś położona w powiecie biłgorajskim – zainteresowało autora artykułu za sprawą fotografii z czasów II wojny światowej, przechowywanych w jego rodzinnym archiwum, a przedstawiających proces zbierania, suszenia i transportu ziół z suszarni w Nadrzeczu i Rapach Dylańskich do hurtowni „Społem” w Biłgoraju. Wśród tych zdjęć jedno przedstawiało starą drewnianą kapliczkę kładową. Jego autorem, a także wielu innych zdjęć przedstawiających nieistniejący już pejzaż drewnianej wsi Nadrzecze, był poznański przyrodnik Stefan Alwin. Odkrywając historię tej i kolejnych nadrzeczzańskich kapliczek, autor opisuje dramatyczne okoliczności ich budowy i urządzania w trakcie zaborów oraz późniejsze zabiegi o ich przetrwanie. Los kapliczek kładowych splótł się z losem powojennych osiedleńców wsi Nadrzecze, wśród których w latach 90. XX w. znaleźli się aktorzy warszawskiego Teatru Polskiego i założyciele Fundacji „Kresy 2000”, Alicja i Stefan Szmidowie. To za ich sprawą zabytkowe kapliczki kładowe zostały uratowane przed zniszczeniem, a jedna z nich znalazła schronienie w nowo wybudowanej kaplicy, w której też znalazły miejsce obrazy Jerzego Dudy-Gracza z cyklu przedstawiającego Drogę Krzyżową.

Słowa kluczowe: Nadrzecze, Biłgoraj, Lubelszczyzna, kapliczki przydrożne, kapliczki kładowe, Chrystus Frasobliwy, Stefan Alwin, Fundacja „Kresy 2000”, Alicja i Stefan Szmidowie, Jerzy Duda-Gracz

Abstract

Nadrzecze – a small village located in the Biłgoraj district – has attracted the interest of the author of the article through a series of WWII-era photographs from his family archive, depicting the process of harvesting and drying of herbs and the transportation thereof from the drying plants in Nadrzecze and Rapy Dylańskie to the “Społem” wholesale outlet in Biłgoraj. One of these pictures showed an old shrine made of a hollowed-out wooden log. The author of this picture – as well as of many others portraying the landscape of the wooden village of Nadrzecze from the past – was Stefan Alwin, a naturalist from Poznań. In exploring the history of this and many other wayside shrines of Nadrzecze, the author describes the dramatic circumstances surrounding their construction during the period of the Partitions of Poland as well as the subsequent efforts to ensure their survival. Their fate became intertwined with that of the post-war settlers who came to live in Nadrzecze, among whom were Alicja and Stefan Szmidt, the actors from the Polish Theatre in Warsaw and the founders of the “Borderlands 2000” Foundation. It is due to their efforts that the old log shrines have been saved from oblivion, with one of them being relocated to a newly-built chapel, standing today among a cycle of paintings by Jerzy Duda-Gracz depicting the Way of the Cross.

Keywords: Nadrzecze, Biłgoraj, Lubelskie region, wayside shrines, log shrines, Pensive Christ, Stefan Alwin, the “Borderlands 2000” (“Kresy 2000”) Foundation, Alicja and Stefan Szmidt, Jerzy Duda-Gracz

NADRZECZE – NIEDUŻA WIEŚ POŁOŻONA w powiecie biłgorajskim, w pobliżu szosy łączącej Biłgoraj z Lublinem, przed dziesięć laty stała się przedmiotem mojego szczególnego zainteresowania. Wiązało się to ze zbieraniem materiałów do książki o biłgorajskich kapliczkach i krzyżach przydrożnych¹. W tym celu przeprowadziłem kwerendę bibliograficzną oraz archiwalną, korzystając przy tym ze źródeł zgromadzonych w różnych instytucjach muzealnych i konserwatorskich. Odbyłem też kilka podróży do Biłgoraja, aby kontynuować zapoczątkowaną około 1980 roku inwentaryzację zachowanych

NADRZECZE – A SMALL VILLAGE LOCATED IN the Biłgoraj district, in the vicinity of the road leading from Biłgoraj to Lublin, became the subject of my particular interest ten years ago. This interest came about while I was gathering materials for a book on the wayside crosses and shrines of Biłgoraj¹. To that end, I have made a query of bibliographical and archival materials, taking advantage of the sources kept at various museums and institutions operating in the field of historic monument protection. I have also travelled to Biłgoraj on a number of occasions in order to resume the process of creating



w regionie biłgorajskim zabytkowych obiektów małej architektury sakralnej (il. 1).

Jedną z miejscowości, które odwiedziłem w początkach XXI wieku, było Nadrzecze. Ale zanim tam dotarłem, zajrzałem do pudełka z fotografiami, jakie pozostały po zmarłych pod koniec XX stulecia moich dziadkach – Halinie i Marianie Kucharskich. W tymże pudełku znajdowało się kilkanaście zdjęć, które wykonał podczas II wojny światowej nieznan mi wówczas fotograf. Przedstawiały one zbieranie, suszenie oraz transport ziół z Nadrzecza i Rapy Dylańskiej do biłgorajskiej hurtowni „Społem”. Wśród tych fotografii była jedna, która przedstawiała nie pracę suszarni, a drewnianą kapliczkę kładową. Po pięciu latach od publikacji wspomnianej książki o biłgorajskich kapliczkach i krzyżach przydrożnych udało się ustalić, że autorem prawie wszystkich zdjęć był poznański przyrodnik Stefan Alwin, który w czasie wojny mieszkał w Nadrzeczu i prowadził suszarnię ziół oraz owoców leśnych².

Co dokładnie przedstawiała fotografia wykonana przez S. Alwina (il. 2)? Na pierwszym planie widać ogrodzenie z żerdzi – prawdopodobnie wjazd na pole uprawne. Dalej żerdzie otaczają kapliczkę w typie kładowym wraz ze sztachetowym płotkiem opierającym się o cztery słupy. Stoi ona w cieniu trzech drzew i ma wyciosaną wnękę, od tyłu zamkniętą pełną

an inventory of the surviving historic examples of small-scale ecclesiastical architecture which I began back in 1980 (fig. 1).

One of the villages which I have visited in the early 21st century was Nadrzecze. Yet before I could even get there, I have inspected a box of photographs which my grandparents – Halina and Marian Kucharski – have left me following their death in the late 20th century. In this box I have found a dozen pictures made during World War II by a photographer who, at that time, remained completely unknown to me. The pictures portrayed the process of harvesting, drying and transportation of herbs from the villages of Nadrzecze and Rapy Dylańskiej to the “Społem” wholesale outlet in Biłgoraj. Among these pictures there was one which, instead of the subject of the drying of herbs, focused on a different object altogether – a shrine made of a large tree trunk. Five years after the publication of the aforementioned book on the way-side shrines and crosses of Biłgoraj, I have managed to determine that nearly all of these photographs were taken by Stefan Alwin, a naturalist from Poznań who lived in Nadrzecze during the war and maintained a drying house for forest herbs and fruit².

What exactly did the picture taken by S. Alwin (fig. 2) actually show? In the foreground one can see a log fence – probably incorporating a wicket gate leading into the field beyond. Further back, the fence encircles a shrine hewn out of a tree trunk, incorporating a miniature picket fence spanning between four posts. The shrine stands in the shadow of three large trees and features a carved niche, its back covered by a solid piece of wood known as the backboard. Up

1. Nadrzecze na mapie powiatu biłgorajskiego. Rys. K. Garbacz

1. The map of the Biłgoraj district showing the village of Nadrzecze. Drawn by K. Garbacz

2. Kapliczka kładowa z 1906 r. w Nadrzeczu na zdjęciu z 1940 r. Fot. S. Alwin. Odbitki zdjęć archiwalnych z czasów II wojny światowej, wykonane przez Stefana Alwina, pochodzą ze zbiorów jego córek Jadwigi Gromadzkiej i Zofii Wąsowicz (nr 3, 5-13, 21) oraz Haliny i Mariana Kucharskich (nr 2 i 4 – obecnie w archiwum autora artykułu)

2. The 1906 log shrine in Nadrzecze as seen in the picture from 1940. Photo by S. Alwin. The prints of the archival pictures taken by Stefan Alwin during World War II were preserved by his daughters, Jadwiga Gromadzka and Zofia Wąsowicz (no. 3, 5-13, 21) as well as by Halina and Marian Kucharski (no. 2 and 4 – currently in the archives of the author of the article)



ścianką, tzw. zapleckiem. Z przodu znajdują się filary połączone płotkiem ze sztachetkami o profilowanych zakończeniach. Kapliczkę nakrywa szeroki daszek namiotowy. Wnękę wypełnia ledwo widoczna na zdjęciu rzeźba, którą można identyfikować z Chrystusem Frasobliwym. W tle widać zabudowania jakiegoś siedliska, za nimi las, a w prawym rogu zdjęcia – ciąg wiejskich zabudowań. Wątpliwości co do lokalizacji nie ma, bo na odwrocie fotografii widnieje napis: „Kapliczka w Nadrzeczcu”.

To jedno małe zdjęcie po latach stało się obiektem dociekań i przyczyną już skonkretyzowanych poszukiwań w samym Nadrzeczcu. Gdy sięgnąłem do mojego archiwum, niewiele znalazłem informacji o tutejszej małej architekturze sakralnej. Kilka kopii zdjęć przedstawiających drewnianą kaplicę i wstawioną do jej środka starą kapliczkę. I informację o tym, że została ufundowana pod koniec XX wieku.

Nadrzeczce to nieduża wieś, licząca nieco ponad 40 gospodarstw i położona nad rzeką Biała Łada, na północnym skraju gminy Biłgoraj, nieopodal drogi wojewódzkiej prowadzącej z Biłgoraja do Lublina. Mieszka w niej ponad 100 osób. Miejscowość powstała w 2. połowie XVIII wieku. W 1775 roku został odnotowany tu osadzca Antoni Wislocki. Pod koniec stulecia Nadrzeczce przejął Józef Puchała, senator

front stands the miniature picket fence positioned between wooden posts, its boards featuring profiled, decorative ends. The shrine itself is covered by a broad tented roof. The niche is filled by a sculpture, barely discernible in the picture, its shape being suggestive of a portrayal of the Pensive Christ. In the background we can see some village buildings and the forest beyond, with a row of rural houses clearly visible in the right corner of the photograph. There can be no doubt as to the location, for the photograph has been signed on the reverse side as “A shrine in Nadrzeczce”.

Many years later, this single, tiny picture became the subject of my queries and the cause of the more specific search which I would later make in the village of Nadrzeczce itself. When I reached into my personal archive, there was little to be found about the local small-scale ecclesiastical architecture. The only thing that I was able to find were a few copies of pictures showing a wooden chapel and an old shrine standing within. This, and a note that the chapel was founded towards the end of the 20th century.

Nadrzeczce is a small village with just over 40 farmsteads, located by the Biała Łada river, on the northern edge of the Biłgoraj commune, not too far away from the regional road leading from Biłgoraj towards Lublin. At the present stage, it has over 100



i kasztelan Królestwa Polskiego, a po jego śmierci w 1822 roku syn Tomasz. W XIX wieku we wsi działała karczma. W tym czasie (1839) miejscowość została zaznaczona na mapie topograficznej jako Nadrzeczce, zaś w roku 1888 jako Nadrzeczce Sędlaki. Podwójna nazwa widniała jeszcze na mapach z 1938 i 1953 roku, na których zapisano Nadrzeczce (Sędlaki). Pod koniec XIX wieku wieś liczyła 35 domów i 153 mieszkańców, a w 1921 roku w 38 gospodarstwach mieszkało 177 osób³.

O Nadrzeczcu okresu okupacji z perspektywy własnych przeżyć i obserwacji wspomina w kilku rozdziałach swojej książki Stefan Alwin⁴. W tym czasie na terenie wsi i w jej najbliższej okolicy autor wykonał wiele zdjęć, które przedstawiały głównie życie jego rodziny oraz pracę w suszarni liści i runa leśnego w Nadrzeczcu, a także w pobliskich Rapach Dylańskich. Na zdjęciach uwiecznił także okoliczny krajobraz w zimowej szacie, zabudowania Nadrzeczca oraz znajdujące się tu kapliczki przydrożne⁵ (il. 3-10).

Po II wojnie światowej mieszkańcy ubogiego Nadrzeczca, poza uprawą lichej piaszczystej ziemi, trudnili się wyrębem lasu i znajdowali pracę w zakładach nieodległego powiatowego miasteczka Biłgoraj. Jeszcze na początku lat 90. XX wieku do tej miejscowości położonej w Puszczy Solskiej mało kto

residents in total. It was first established back in the 2nd half of the 18th century. Sources indicate that one settler, Antoni Wisłocki, lived here in 1775. Towards the end of the century, Nadrzeczce was acquired by Józef Puchała, a senator and castellan of the Kingdom of Poland; after his death in 1822, the village came into the hands of his son, Tomasz. A tavern is known to have existed here in the 19th century. During the period in question (1839), the village was marked on a topographical map as Nadrzeczce, while in 1888 the name was apparently changed to Nadrzeczce Sędlaki. This double name can still be seen on maps dating back to 1938 and 1953, where the place is referred to as Nadrzeczce (Sędlaki). Towards the end of the 19th

3. Leśniczówka w Nadrzeczcu – miejsce pobytu podczas II wojny światowej autora zdjęć kapliczek i zabudowań wsi. Fot. S. Alwin, 1941-1944

3. The forester's lodge in Nadrzeczce, where the author of the pictures of the village buildings and shrines stayed during the war. Photo by S. Alwin, 1941-1944

4. Zabudowania wsi Nadrzeczce – w środku suszarnia runa leśnego. Fot. S. Alwin, ok. 1942

4. The Nadrzeczce village, with the building used for drying the plants gathered in the woods standing in the middle. Photo by S. Alwin, ca. 1944

5-6. Zabudowania Nadrzeczca w scenerii zimowej. Fot. S. Alwin, 1941-1942 (?)

5-6. The village of Nadrzeczce during winter. Photo by S. Alwin, 1941-1942 (?)

z zewnątrz zaglądał. Przełom nastąpił zapewne pod koniec drugiego tysiąclecia, kiedy to przybyło tam kilku osiedleńców zauroczonych wsią i jej okolicą. Najpierw zjawili się Alicja i Stefan Szmidtowie, aktorzy warszawskiego Teatru Polskiego, którzy w Nadrzeczu znaleźli miejsce na siedzibę Fundacji „Kresy 2000”. Na zakupionej od rolnika działce złożyli stuletni dom drewniany, translokowany z okolic Huty Krzeszowskiej. Z czasem Nadrzecze stało się miejscem letniego pobytu wielu artystów, lekarzy i biznesmenów. W założonym w 1997 roku Domu Służebnym Polskiej Sztuce Słowa Muzyki i Obrazu corocznie organizowanych jest wiele przedsięwzięć społecznych i artystycznych: teatralnych, muzycznych, plastycznych. Stefan Szmidt to także artysta malarz, miłośnik przyrody i tradycji lokalnych, między innymi związanych z rodzinnym regionem biłgorajskim.

Nieprzypadkowo wspominam tu założycieli Fundacji „Kresy 2000”, z nimi wiąże się bowiem najnowsza historia dwóch ponadstuletnich kapliczek kłodowych, niegdyś stojących przy nadrzeczkańskiej drodze. Już w 2006 roku, kiedy odwiedziłem wieś z „wojennym” zdjęciem kapliczki, autorstwa S. Alwina, ustaliłem, że pierwotnie stały tu dwie kapliczki kłodowe, jednak pierwsza w tym czasie znajdowała się w kaplicy zbudowanej staraniem Alicji i Stefana Szmidtów, druga zaś na terenie Fundacji „Kresy 2000”. Pokazując wówczas zdjęcie kobietom zgromadzonym w kaplicy na nabożeństwie majowym, próbowałem ustalić miejsce pierwotnego usytuowania jednej z „figur”:

– Gdzie ona stała?

– Tu w Nadrzeczu, na początku wsi – dobrze pamiętająca starą kapliczkę kobieta mówi – Jak za mnie, to nie było ogrodzone.



5



4

century, the village had 35 houses and 153 residents in total, whereas in 1921 a total of 177 people lived in 38 households³.

In a few chapters of his book, Stefan Alwin mentions the life in the village of Nadrzecze during the period of the German occupation from the standpoint of his own observations and experiences⁴. At that time, the author made numerous pictures of the village and the immediate surroundings thereof, showing mostly the life of his family as well as the work in the leaf and forest plant drying plant in Nadrzecze and in the nearby village of Rapy Dylańskie. The pictures also show the surrounding landscape during the winter months, the various buildings in the Nadrzecze and the local wayside shrines⁵ (fig. 3-10).

After World War II came to an end, the residents of the rather impoverished village of Nadrzecze had to find ways to make a living; in addition to farming – a difficult task given the poor-quality, sandy soil, they also engaged in logging, with some finding work at the nearby town of Biłgoraj, the centre of the



6



7



8

Czyżby tę kapliczkę zapamiętała z czasów późniejszych? W archiwum Muzeum w Biłgoraju udostępniło mi zdjęcie wykonane przez fotografa Edwarda Buczka, a podpisane „Puszcza Solska”. Piękne zdjęcie, zrobione w zimowej scenerii, w rzeczywistości przedstawia kapliczkę z... Nadrzecza – już bez płotka, ze starości przechyloną na bok i niemal przytuloną do koślawej brzozy. Z wnętrza wygląda Frasobliwy. Wyobrażam sobie, że taką kapliczkę zapamiętała mieszkanka wsi⁶.



9

surrounding district. Still, until the 1990s, few people actually visited this village, located deep in the Solska Wilderness. The breakthrough came towards the end of the millennium, when a number of people decided to settle here, enchanted by the village itself and by the surrounding area. Alicja and Stefan Szmidt, actors known for their performances at the Polish Theatre in Warsaw, were the first to arrive, making the village of Nadrzecze the seat of their “Borderlands 2000” Foundation. On a piece of land purchased from the local farmer, they have reassembled a century-old wooden house which they purchased in the area around Huta Krzeszowska. As time went by, Nadrzecze became a favourite summer destination for numerous artists, physicians and businessmen. Many social and artistic events, including theatrical performances, concerts and art exhibitions, are held every year at the House of Polish Art of Literature, Music and Image, established in 1997. Stefan Szmidt is also a painter, nature lover and an enthusiast of local traditions, including those linked to his home region of Biłgoraj.



10

Musiała upłynąć prawie 10 lat, zanim wątpliwość kobiety co do ogrodzenia kapliczki została rozwiana. W trakcie opracowywania przypisów do wspomnień przyrodnika Alwina, odnoszących się do jego pobytu w Nadrzeczcu, córka autora, Jadwiga Gromadzka, zwróciła uwagę na to, że zdjęcie przypisywane E. Buczkowi w rzeczywistości wykonał jej ojciec, który podczas wojny współpracował z tym fotografem. Efektem tej współpracy musiały być odbitki wykonywane w jego biłgorajskim zakładzie. J. Gromadzka dysponuje kilkoma oryginalnymi ujęciami tej kapliczki. Nie jest wykluczone, że zachowały się też negatywy (il. 11-13).

Porządkując kwestie związane z identyfikacją i lokalizacją kapliczek, dochodzimy do następującej konkluzji: na początku wsi, od strony Biłgoraja, po prawej stronie drogi stał obiekt z 1905 roku. To ten, który został sfotografowany podczas wojny w scenerii

7-9. Zabudowania Nadrzeczca w scenerii zimowej. Fot. S. Alwin, 1941-1942 (?)

7-9. The village of Nadrzeczce during winter. Photo by S. Alwin, 1941-1942 (?)

10. Kulig – w tle zabudowania Nadrzeczca. Na saniach w środku Edward Buczek, zaprzysiężony fotograf biłgorajskiego AK. Fot. S. Alwin, 1943/1944

10. A sleigh ride, with the village of Nadrzeczce visible in the background. Edward Buczek, the sworn photographer of the Biłgoraj division of the Home Army, rides the sleigh in the middle. Photo by S. Alwin, 1943/1944

It is no coincidence that I mention the founders of the “Borderlands 2000” Foundation at this stage, for it is with them that the history of two log shrines from more than a century ago remains linked, having once stood by the road leading through the village. Back in 2006, when I visited the village carrying my wartime picture of the shrine along, I was able to determine that the village had two shrines made of hollowed-out tree trunks; the first of those, however, was already kept at a chapel erected owing to the efforts of Alicja and Stefan Szmidt, while the other found home on the site owned by the “Borderlands 2000” Foundation. As I presented the picture to the women who gathered inside the chapel for church service during the month of May, I attempted to determine where one of these shrines had originally stood. And so I asked:

– Where did it stand?

– It was here, in Nadrzeczce, at a spot where the village begins – said a woman who remembered the old shrine very well – Back in my days, there wasn’t any fence there.

Did she remember the shrine from a later period? While at the archives of the Biłgoraj Museum, I was shown a picture taken by Edward Buczek, a photographer, which was labelled “The Solska Wilderness”. A truly wonderful picture, made during winter, actually shows a shrine that stood in... Nadrzeczce. With the



11



12

zimowej. W miejscu tym przetrwał w towarzystwie koślawej brzozy zapewne jeszcze przez wiele lat po wojnie. Druga kapliczka, znana z ujęcia w porze letniej lub jesiennej, znajdowała się w innej części wsi.

Na terenie Puszczy Solskiej do dziś zachowało się jeszcze sporo drewnianych zabytkowych kapliczek przydrożnych, choć ich stan ulega pogorszeniu. Niektóre z rejestrowanych przeze mnie już nie istnieją,

fence gone, the shrine was so old now that it was leaning to the side, almost resting against an old, crooked birch. From inside the niche in the wooden log, the Pensive Christ looks on. I imagine that this was the shrine that the local woman had remembered⁶.

Almost ten years must have passed before the woman's doubts as to the fence have been dispelled. While preparing the footnotes for the memoirs of Alwin, relating to his stay in Nadrzecze, the author's daughter, Jadwiga Gromadzka, pointed out that the picture attributed to E. Buczek was in fact taken by her father, who cooperated with the photographer during the war. The prints made at his workshop in Bilgoraj must have been the result of this cooperation. J. Gromadzka has a number of original photographs of this shrine, taken from different angles. One cannot rule out the possibility that negatives may have also been preserved (fig. 11-13).

When attempting to straighten out the issues related to the identification and location of the individual shrines, we ultimately reach the following conclusion: one of the shrines, dating back to 1905, stood on the spot where the village began, on the right hand side of the road leading towards the town of Bilgoraj. It is precisely the same shrine that had been photographed during the war in winter scenery. It is believed that it stood on the same spot, in the company of the old, crooked birch, for many years after the war came to an end. The second shrine, photographed during the summer or autumn, was located in another part of the village.

A number of old, wooden wayside shrines have survived in the Solska Wilderness to this day, although their condition continues to deteriorate. Some of the shrines which I have documented in the past are already gone, having been replaced by new ones (for example the shrine in Huta Krzeszowska). There are various types of both wooden and brick examples of small-scale ecclesiastical architecture in the region. Many years ago, Tadeusz Seweryn had made a classification of these structures, dividing them into the following categories: shrines standing on the ground, shrines mounted on trees, on posts as well as wayside figures. Each group was then divided into a number of subtypes⁷. Janina Petera, who documented a total of 445 structures of this kind in the Lublin region, identified a number of types

zastąpiono je nowymi (np. w Hucie Krzeszowskiej). Występujące w tym rejonie drewniane i murowane formy małej architektury sakralnej reprezentują różne odmiany. Przed laty ich podziału dokonał Tadeusz Seweryn. Wśród tych obiektów wydzielił kapliczki naziemne, nadrzewne, na słupie i figury przydrożne. Każdej grupie przyporządkował określone podtypy⁷. Janina Petera, która na terenie Lubelszczyzny zarejestrowała 445 obiektów, także wydzieliła kilka typów kapliczek drewnianych, a mianowicie kłodowe, słupowe, domkowe, szafkowe, skrzyniowe i wnękowe⁸.

Zachowane w Nadrzeczcu kapliczki kłodowe należą do najbardziej archaicznych odmian, uformowanych w pniu drzewa w czworobok i charakteryzujących się wyciętą u góry wnęką na świątka. Wysoką na około 2 m kłodę nakrywał drewniany dwuspadowy lub brogowy (namiotowy) daszek z wetkniętym na szczycie żelaznym krzyżykiem. Do bardziej rozwiniętych odmian należą kapliczki z wnęką otwartą z trzech stron i wydrążoną na kształt latarni. Z frontu mają kolumnienki lub filary, a z zapleckiem łączą je barierki lub balustradki z ozdobnymi słupkami. Takie obiekty kłodowe można jeszcze spotkać pod Biłgorajem, między innymi w okolicach Korytkowa oraz w Łazorach. Dodajmy, że w lesie, w rejonie wsi Szeliga i Bukowa, położonych niedaleko Nadrzeczca, stoi jeszcze najbardziej archaiczna kapliczka z wnęką wydrążoną w pniu ściętej na wysokości prawie 2 m sosny lub jodły. Jej podstawę stanowią korzenie drzewa. Wnękę od lat zamiast oryginalnego drewnianego świątka wypełniają gipsowe figurki Matki Boskiej⁹.

O najnowszych losach kapliczki z 1905 roku, stojącej na początku Nadrzeczca, w 2006 roku opowiedzieli założyciele Fundacji „Kresy 2000”. Doczekała się ona ratunku w ostatniej chwili, bo mieszkańcy wsi postanowili ją usunąć (najpewniej spalić) ze względu na zły stan techniczny. Padła wtedy propozycja, aby



13

of wooden shrines, namely log shrines, post shrines, house-like shrines, cabinet shrines, box shrines and niche shrines⁸.

The log shrines surviving in the village of Nadrzeczce are amongst the most archaic variants, their quadrilateral shape being formed out of a tree trunk and incorporating a niche with a carved image of a saint. The log itself, about 2 m in height, was topped by a wooden gable or tented roof with an iron cross at the top. A more elaborate variety featured a niche opening not just towards the front, but to the sides as well, hollowed out to achieve a lantern-like appearance. Shrines of this kind have small columns or pillars up front, with barriers of small balustrades with decorative spindles providing a link with the backboard. Log shrines of this kind can still be encountered near Biłgoraj, including in Lazory and in the area around Korytkowo. One should also add at this stage that the most archaic of all shrines of this kind can still be found deeper into the woods near the villages of Szeliga and Bukowa, located in the vicinity of Nadrzeczce; this shrine is made up of a niche carved out of a trunk of a pine or fir tree that was cut at the height of nearly two metres above the ground. The roots of the tree form the base of the shrine. For many

11. Kapliczka kłodowa z 1905 r., stojąca na początku wsi. Fot. S. Alwin, 1940

11. The log shrine from 1905, standing at the edge of the village. Photo by S. Alwin, 1940

12. Kapliczka z 1905 r. w scenerii zimowej. Fot. S. Alwin, 1940/1941

12. The 1905 shrine in a winter scenery. Photo by S. Alwin, 1940/1941

13. Kamienna figurka Frasnobliewego w kapliczce z 1905 r. Fot. S. Alwin, 1942-1944

13. The stone sculpture of the Pensive Christ inside the 1905 shrine. Photo by S. Alwin, 1940/1941



„figurę” przenieść na teren fundacji Szmidtów. I tak się stało. Umieszczono ją na szerokim pniu ściętej sosny, a do wnęki wstawiono figurę Frasobliwego autorstwa nieżyjącego już Jana Bielaka – rzeźbiarza ludowego z Dereźni Solskiej. „Zafrasowany” Chrystus w lewej ręce trzyma palmę, prawą zaś podpira bolesniwą głowę z nasadzoną na nią koroną cierniową. Kapliczka jest osłonięta szerokim daszkiem namiotowym, zwieńczonym sterczyną i żelaznym krzyżkiem. Obiekt z daszkiem ma prawie 1,8 m wysokości, a ze sterczyną i krzyżykiem sięga do 2,5 m (il. 14-15). Z frontu nad wnęką wryta jest następująca inskrypcja („S” jest odwrócone):

„JEZU ZMJŁUJ
SJE NAD NAMJ
R. 1905
POSTAWJĘ TE
KAPLJCE JAN
MORZYDUSZA”.

Przy wiejskiej drodze miejsce starej kapliczki w 2002 roku zajęła nowa, którą wyciosał Zbigniew Kłodnicki z Korytkowa Dużego. Jej fundatorami byli Stanisław i Maria Morzydusza. Stanisław to potomek Jana, fundatora z 1905 roku. Niejako łącznikiem między starą i nową kapliczką jest rzeźba Frasobliwego, którą postanowiono pozostawić w tym samym miejscu. Kamienna figura Chrystusa to postać siedząca,

years now, gypsum figures of the Virgin Mary have stood inside the niche, replacing the carved wooden sculpture that had been there originally⁹.

Information on the most recent history of the 1905 shrine which stood at the outskirts of Nadrzecze was related to me by the founders of the “Borderlands 2000” Foundation. The shrine was in fact saved at the very last moment, for the villagers had already decided to get rid of it (most likely by burning) due to its poor technical condition. It was at that point that a proposal was made to relocate the “figure” to the land owned by the Szmidt foundation instead. Luckily, everything went as planned. The shrine was positioned on a large trunk of a pine tree that was cut down, with the niche being filled by the figure of the Pensive Christ created by Jan Bielak, a folk sculptor from Dereźnia Solska who has since passed away. The Pensive Christ holds a palm leaf in his left hand, using his right hand to support his head which bears the crown of thorns. The shrine is covered with a broad tented roof crowned with a pinnacle and an iron cross. If we include the roof, the entire shrine measures nearly 1.8 m in height; with the pinnacle and the cross on



ubrana tylko w perizonium, prawą ręką podtrzymująca przechyloną na prawo głowę. Łokieć opiera na czaszce Adama. Twarz Jezusa została wymodelowana bardzo schematycznie, a cała figura pomalowana białą farbą – tylko karbowana opaska, imitująca koronę cierniową, ma odcień brązowy. Wysokość rzeźby wynosi 39 cm (il. 16-18).

Nie wiadomo, kto wyrzeźbił w kamieniu owego Frasobliwego. Jest bardzo prawdopodobne, że był nim na początku XX wieku któryś z rzeźbiarzy związanych z tzw. józefowskim ośrodkiem kamiennym. „Rzemieślnicy, pracujący w rejonie Józefowa, już w XVIII wieku pozostawili po sobie wyroby



16

14-15. Kapliczka kłódowa z 1905 r. po przeniesieniu z początku wsi do siedziby Fundacji „Kresy 2000”. We wnętrzu współczesna rzeźba Frasobliwego autorstwa Jana Bielaka. Fot. K. Garbacz, 2009

14-15. The 1905 log shrine following its relocation to the site owned by the “Borderlands 2000” Foundation. The niche incorporates a modern sculpture of the Pensive Christ by Jan Bielak. Photo by K. Garbacz, 2009

16. Współczesna kapliczka (2002) ustawiona na miejscu starej z 1905 r. Fot. K. Garbacz, 2015

16. A modern shrine built in 2002 on the site of the original 1905 structure. Photo by K. Garbacz, 2015

17-18. Kamienna rzeźba Chrystusa z początku XX w., wstawiona do współczesnej kapliczki. Fot. K. Garbacz, 2006

17-18. The stone sculpture of Christ from the early 20th c., standing inside the niche of the modern shrine. Photo by K. Garbacz, 2006



17



18

top, its total height reaches 2.5 m (fig. 14-15). In the front section of the shrine, the following inscription is carved in wood above the niche (the “S” being written in reverse):

“JESUS HAVE
MERCY ON US
YEAR 1905

JAN MORZYDUSZA BUILT THIS SHRINE”.

In 2002, the spot once occupied by the original roadside shrine was taken up by a new one, carved by Zbigniew Kłodnicki from Korytkowo Duże. Its founders were Stanisław and Maria Morzydusza. Stanisław is a descendant of Jan, who funded the original shrine back in 1905. The sculpture of the Pensive Christ serves as a link between the old and the new shrine, having been left on its original spot. The stone figure of Christ is presented in a sitting posture, dressed in a perizoma only, his head leaning slightly towards the right, resting on his right hand. His elbow rests on the skull of Adam. The face of Christ was modelled in a conventionalised manner, with the entire figure painted white, with only the pleated band which serves as an imitation of the crown of thorns being painted brown. The sculpture is 39 cm in height (fig. 16-18).

The author of the stone sculpture remains unknown. It seems likely, however, that it was one of the early 20th-c. sculptors with links to the so-called Józefów stone-cutting centre. “Craftsmen working in the Józefów region in the 18th century have left many stone sculptures of the saints of extraordinary artistic value – folk sculptures of saints designed in



19

kamienne o charakterze artystycznym: ludowe, rokokowe rzeźby świętych, zachowane przy drogach i cmentarzach przykościelnych: w Józefowie, Górecku Kościelnym, Szczebrzeszynie. Na przełomie XVIII i XIX wieku, po rozpoczęciu przenoszenia cmentarzy poza obszary zabudowane, następuje stopniowe wprowadzanie trwałego oznakowania grobów. Pojawiają się kamienne nagrobki, które początkowo są nieliczne ze względu na ich wysoką cenę. Rozwój kamieniarstwa nagrobnego nastąpił w drugiej połowie XIX wieku, co wiązało się z uwłaszczeniem chłopów i pojawieniem się bogatszych gospodarzy, których stać było na zamówienie kamiennych pomników¹⁰. Wykonywano coraz więcej piaskowcowych nagrobków, a więc i różnego typu figur nagrobnych, m.in. Chrystusa Frasobliwego. Na przykład kamienną kapliczkę z figurą Jezusa z końca XIX wieku można oglądać na cmentarzu parafialnym w Biłgoraju. Tak więc prawdopodobieństwo wyrzeźbienia Frasobliwego z Nadrzecza w ośrodku józefowskim jest bardzo duże.

Konsekwencją mojego pojawienia się w Nadrzeczu z archiwalnym zdjęciem drugiej kapliczki było odzyskanie wśród starszych mieszkańców wsi pamięci zbiorowej, dzięki czemu stało się możliwe odtworzenie historii obiektu, która niekiedy miała dramatyczny przebieg. Zaczniemy od 1996 roku, kiedy to pewnego wieczoru do domu nowych osiedleńców, Alicji i Stefana Szmidtów, zapukało dwóch miejscowych,

the Rococo style, preserved on the sides of roads and in church cemeteries: in Józefów, Górecko Kościelne, Szczebrzeszyn. At the turn of the 19th century, after the moving of cemeteries outside living areas began, permanent marking of graves was gradually introduced. Tombstones started to appear at that time, although they were initially used sparsely due to their high price. The business of tomb stoneworking started to develop in the 2nd half of the 19th century, which was connected with the enfranchisement of peasants and emergence of more affluent farmers, who could afford to order stone statues¹⁰.

More and more sandstone headstones were being produced, including various types of sepulchral statues, some among them depicting the Pensive Christ. For example, a stone shrine with a figure of Jesus dating back to the late 19th century can still be admired in the parish cemetery in Biłgoraj. Thus, there is a high probability that the discussed sculpture of the Pensive Christ was made in the area around Józefów.

My arrival in the village of Nadrzecze with the archival photograph of the second shrine brought back the collective memories among the elderly residents of the village, allowing to trace back the history of the shrine which, at certain points, has taken dramatic turns. Let us begin with the year 1996, when, one evening, two local men holding flashlights and an axe began knocking on the door of the house of Alicja and Stefan Szmidt, who had recently come to live in the village. These men – Marian Bednarz, the village leader, and one of his friends – asked them if they wish to take a walk to a shrine located in the middle of the village. It was no coincidence that they took the axe along, for it was intended to help them dislodge

19. Kaplica w Nadrzeczu z 1997 r., zbudowana w pobliżu usytuowania kapliczki kłódowej z 1906 r. Fot. K. Garbacz, 2006

19. The 1997 chapel in Nadrzecze, built near the original site of the 1906 log shrine. Photo by K. Garbacz, 2006

trzymających w rękach latarki i siekierę. Mężczyźni ci – Marian Bednarz, sołtys Nadrzecza, i jego kolega – zaproponowali gospodarzowi spacer do kapliczki położonej w środkowej części wsi. Nieprzypadkowo wzięli ze sobą siekierę, miała ona bowiem służyć do oderwania tylnej ścianki drewnianej budki, która – jak się miało wkrótce okazać – kryła największą tajemnicę współczesnego Nadrzecza. W tym domku znajdowało się jedynie kilka gipsowych świątków, z tyłu zaś skrytka, z której owego wieczoru, po oderwaniu kilku desek, zostało wyciągnięte zawiniątko kryjące drewnianą figurkę Frasobliwego. Budka osłaniała jeszcze coś bardzo istotnego – samą kapliczkę kłodową, o której istnieniu nie wiedzieli zarówno Szmidowie, jak i rodowici nadrzeczanie z młodszego pokolenia. Teraz można zrozumieć, jak trudna mogła być identyfikacja „figury” z fotografii S. Alwina, skoro zniknęła na kilkadziesiąt lat z krajobrazu wsi.

To odkrycie zrodziło pomysł, aby w tym miejscu wznieść drewnianą kaplicę, która mogłaby pomieścić nie tylko wiernych, ale i zabytkową kapliczkę z figurką Frasobliwego. Pomysłodawca, S. Szmidt, szybko przygotował projekt kaplicy nakrytej dwuspadowym dachem, wysuniętym do przodu na wzór biłgorajskiej kuźni. Przy większej liczbie wiernych powiększone zadanie miało zabezpieczać ich przed opadami. W związku z brakiem w Nadrzeczcu kościoła kaplica w pełni mogła nadawać się do sprawowania różnych obrzędów, zwłaszcza do odprawiania mszy świętej. Niewielką świątynię zbudowano w 1997 roku wspólnymi siłami mieszkańców Nadrzecza i osób zaangażowanych w działalność nowo powstałej Fundacji „Kresy 2000”. W wieżycze zawisł dzwon Święty Hubert, którego nazwa była inspirowana pasją łowiecką jego fundatora, S. Szmidta. Nad wejściem umocowano cyfry oznaczające datę budowy świątyni: „1997”. Od czasu jej poświęcenia msze święte w ciągu roku są odprawiane okazjonalnie, w wakacje zaś w każdą niedzielę (il 19).

Kapliczkę kłodową, którą wstawiono do nowej kaplicy, ufundował w 1906 roku Jan Bednarz. Obecnie już nie wiadomo, co skłoniło fundatora do postawienia „figury” naprzeciw swojego domu. Wykonał ją pewnie miejscowy cieśla z pnia drzewa ociosanego na kształt czworościennego obelisku. Po wydłubaniu wnętrza i uformowaniu tylnej ścianki (zaplecka), cieśla ów wyciął trzy półkoliste otwory, pozostawiając

the backboard of a small wooden shed which, as it would soon turn out, concealed the greatest mystery of the contemporary village of Nadrzecze. Inside the shed there was a number of gypsum figures of saints usually seen in roadside shrines; at the back there was a small storage space which, after a few wooden planks were removed, revealed a small wrapped bundle with the wooden sculpture of the Pensive Christ tucked away inside. Yet the shed concealed something else still – the log shrine itself, its existence being a mystery to both the Szmidt family and the younger amongst the villagers. Now it becomes clear just how difficult the identification of the “figure” seen in the picture by S. Alwin must have been, as the shrine had disappeared from the village landscape a few decades ago.

This discovery gave rise to the idea to erect a wooden chapel on this very spot – one that would not only accommodate the faithful, but also the antique shrine with the figure of the Pensive Christ inside. The man who coined the idea, S. Szmidt, was quick to draw up a design for a chapel covered with a gable roof, projecting forward as in the old smithies which survive in Biłgoraj. This extended roof line would also protect the faithful against the elements. Since there was no church in Nadrzecze, the chapel would be ideal for church services of various kinds, including the Holy Mass. The small chapel was built in 1997 through the joint effort of the local residents and the people who became involved in the activities of the newly founded “Borderlands 2000” Foundation. Inside a small steeple, a bell called Saint Hubertus was suspended, its name being inspired by S. Szmidt’s passion for hunting. Above the entrance, the date of construction of the chapel ‘1997’ was displayed. Ever since its consecration, church service has been held at the chapel occasionally during the year, while during the summer break is held on each Sunday (fig. 19).

The log shrine that was relocated to the new chapel was originally funded in 1906 by Jan Bednarz. Why did the man who funded the shrine decided to have it built opposite his own home remains a mystery today. The shrine was most likely made by a local carpenter, its quadrilateral, obelisk-like shape being hewn out of a tree trunk. Having carved out the niche and formed the backboard, the carpenter also cut out three semicircular openings, leaving two small pillars in the front section. Before the carved image



z frontu dwa filary. Zanim we wnęce pojawił się świętek, rzemieślnik wystrugał z patyczków miniaturowy płotek ze sztachetami, przypominający typowe wiejskie ogrodzenie. Nad wnęką wyrzył napis – zawołanie (il. 20):

„O JEZU MJIŁOŚ
ERNY ZMIĘUJ
SIĘ NAD NAMJ”.

A poniżej umieścił informację o fundatorze:

„FUNDATUR
JAN BEDNASZ
RO 1906”.

Janina Stec – jedna z mieszanek wsi, zapewne prawnuczka fundatora kapliczki, twierdziła, że ów świętek – figurka Frasobliwego – został kupiony na odpuscie w Leżajsku, który na początku XX wieku znajdował się pod zaborem austriackim. Do tutejszego Sanktuarium Ojców Bernardynów pielgrzymowali zarówno katolicy – poddani cesarza Austro-Węgier, jak i wierni z zaboru rosyjskiego, z okolic Biłgoraja, a nawet Chelma. Przez granicę austriacko-rosyjską przechodzili oni nielegalnie. Dawny szlak pielgrzymkowy przebiegał m.in. pod wsią Wólka Biska, położoną w południowo-zachodniej części powiatu biłgorajskiego. Najprawdopodobniej w 1906 roku ktoś z Nadrzecza, niewykluczone, że sam Jan Bednarz, kupił na odpuscie w Leżajsku niedużą rzeźbę Frasobliwego z zamiarem przemycenia jej przez granicę. Kiedy w czasie drogi powrotnej do domu wierni, wśród których był Bednarz, obudzili drzemiącego strażnika, ten próbował ich zatrzymać, strzelając z broni w ich kierunku. Na szczęście pielgrzymi schowali się w pobliskim lasku i następnie opuścili strefę przygraniczną. W Nadrzeczu rzeźbę wstawiono do wnęki kapliczki wyciosanej z sosnowego pnia.

of the Pensive Christ was placed inside the niche, the carpenter assembled a miniature picket fence out of sticks, designed in the typical country style. Above the niche there is a carved inscription in the form of a call (fig. 20):

“MERCYFUL JESUS,
HAVE MERCY
ON US”.

Below, the author also included information on the benefactor who provided the funds:

„FUNDATUR
JAN BEDNASZ,
1906”.

Janina Stec, one of the residents of the village and most likely the great-granddaughter of the man who funded the shrine, believed that the figure of the Pensive Christ was originally purchased during a church fair in Leżajsk, which formed part of the Austrian partition in the early 20th century. The local Bernardine Sanctuary formed a pilgrimage destination for Catholics from the Austro-Hungarian Empire as well as for those living in the Russian Partition, in the area around Biłgoraj and even in the town of Chelm. Those who came there from the Russian Partition would cross the border illegally. The former pilgrimage route led near the village of Wólka Biska, located in the south-western part of the Biłgoraj district. It seems likely that, back in 1906, someone from the village of Nadrzecze – perhaps even Jan Bednarz himself – bought the small sculpture of the Pensive Christ during the church fair in Leżajsk, hoping to smuggle it across the border. As the faithful – including Bednarz himself – were making their way back home, they have awakened a sleeping border guard who then tried to stop them, firing a few shots in their direction. Luckily, the pilgrims were able to find a hiding place in the nearby forest and could finally leave the border zone. When back in Nadrzecze, they put the sculpture into the niche inside the shrine hewn out of a pine log.

The illegal transfer of religious figures and paintings from Leżajsk which were smuggled into the Russian Partition was the result of the oppressive actions of the Russian administration which was, among others, conducting an anti-Catholic campaign in the Lublin governorate. This fact has been mentioned by Stanisław Skibiński in one of his articles: “The files

Nielegalne przywożenie w 2. połowie XIX i na początku XX wieku świętych figurek czy obrazów z Leżajska na tereny będące pod zaborem rosyjskim było skutkiem represyjnych działań administracji rosyjskiej, która prowadziła walkę z Kościołem katolickim m.in. na terenie guberni lubelskiej. Wspominał o tym w jednym z artykułów Stanisław Skibiński: „W aktach Kancelarii gubernatora lubelskiego i władz eparchialnych znajduje jaskrawe odzwierciedlenie walka władz rosyjsko-carskich z kulturą polską i łacińską polegającą także na zakazie naprawy zabytkowych kapliczek. Są też liczne dowody na to, iż z inspiracji władz rosyjskich usuwane i niszczone były zabytkowe posągi z kapliczek. Kapliczki zbudowane wbrew zakazom i represjom władz carskich (jak np. w Chełmie, Sawinie, Strupinie) stały się dziś pomnikami swoistej walki politycznej o prawa narodowe”²⁰. Po upadku powstania styczniowego, w 1864 roku, gubernator Murawiew, chcąc uniemożliwić wznoszenie kapliczek i krzyży, wydał dekret zakazujący budowania nowych obiektów sakralnych i remontowania starych. Za złamanie zakazu groziły surowe konsekwencje prawne.

Szczególnie dramatyczna sytuacja nastąpiła w 1875 roku na terenie guberni lubelskiej, zwłaszcza w diecezji chełmskiej, gdzie mieszkało wielu grekokatolików. Wtedy to car Aleksander II ukazem z 13 maja zniósł unię Kościoła grekokatolickiego z Kościołem rzymskokatolickim. Od tego czasu przestały istnieć cerkwie unickie, które wraz z kaplicami zamieniono na prawosławne, a kapłanów nieprzyjmujących prawosławia wypędzono z parafii. Prześladowania dotknęły wielu tysięcy wiernych odmawiających przejścia na prawosławie oraz tych katolików, którzy pomagali unitom pragnącym zachować swoją wiarę. Władze carskie w ramach represji zamykały kościoły katolickie, a księża karały wysoką grzywną, usuwaniem z probostw, więzieniem lub zsyłką w głąb Rosji²¹.

Na złagodzenie działań represyjnych trzeba było czekać do początku XX wieku. Nastąpiło to na mocy



21

of the chancellery of the governor of the Lublin region and of the eparchial authorities contain clear evidence of the struggle of the Imperial Russian authorities against the Polish and Latin culture, one of the methods used being the prohibition on any repair works on the old shrines which could be found in the area. There is also ample evidence that the antique sculptures displayed in such shrines were being intentionally removed and destroyed at the inspiration of the Russian authorities. The shrines erected despite these prohibitions and instances of persecution, such as the ones in Chełm, Sawin or Sturpin, have later become the monuments to the political struggle for national rights that was taking place at the time”²¹. After the fall of the January Uprising, in 1864, governor Mikhail Muravyov, in his desire to prevent any shrines or crosses from being erected, issued a decree which forbade the construction of any new ecclesiastical structures as well as the renovation of existing ones. Anyone who disobeyed the prohibition faced serious legal consequences.

The situation became particularly dramatic in 1875 in the Lublin governorate, especially in the Chełm

20. Fragment inskrypcji umieszczonej z frontu kapliczki z 1906 r. Fot. K. Garbacz, 2006

20. Fragment of the inscription placed on the front section of the 1906 shrine. Photo by K. Garbacz, 2006

21. Drewniana rzeźba Chrystusa Frasobliwego we wnęce kapliczki z 1906 r. Fot. S. Alwin, 1940

21. Wooden sculpture of the Pensive Christ standing inside the niche of the 1906 shrine. Photo by S. Alwin, 1940

ukazu tolerancyjnego z 17/30 kwietnia 1905 roku, wydanego po zatwierdzeniu przez cara wcześniejszego dokumentu z 12/25 grudnia 1904 roku, nakazującego przestrzeganie tolerancji religijnej na terenie Imperium Rosyjskiego. Wydanie aktu umożliwiło dawnym unitom porzucenie prawosławia i włączenie się do Kościoła rzymskokatolickiego. W praktyce konwersja na katolicyzm przybrała charakter masowy. Po ogłoszeniu ukazu tolerancyjnego szybko zareagował lubelski biskup Franciszek Jaczewski, który wydał instrukcję określającą zasady włączania byłych unitów i prawosławnych do Kościoła katolickiego. Ponadto w 1905 roku odbył on cztery wizyty pasterskie na terenie diecezji¹³, pierwsze od prawie półwiecza, władze carskie zakazywały bowiem biskupom organizowania posługi duszpasterskiej poza siedzibą kurii. Chyba nigdy wcześniej ani nigdy później tak uroczyste i gremialnie nie witano biskupa wizytującego diecezję. Jego wyjście z wieloletniej izolacji musiało być dla wiernych wydarzeniem niezwykle ważnym i wzruszającym. Od czasu pierwszej wizytacji biskupa Jaczewskiego nastąpił gwałtowny wzrost ilościowy stawianych kapliczek i krzyży przydrożnych. Poświadczają to daty wyryte na tych obiektach: 1905, 1906, 1907. Jednak realizacja postanowień dekretu carskiego spotkała się z dużym oporem administracji rosyjskiej, która utrudniała katolikom praktyki religijne, sprawowanie funkcji publicznych czy budowę lub remont obiektów kultu. Niejednokrotnie dochodziło do stosowania ostrych sankcji karnych wobec księży katolickich tzw. nierejestrowanych a czyniących posługi religijne. Represje miały miejsce jeszcze po utworzeniu w 1912 roku guberni chełmskiej i trwały nadal po wybuchu I wojny światowej¹⁴.

W Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie jest przechowywany zespół dokumentów Kancelarii gubernatora lubelskiego z lat 1866-1915, zawierający między innymi opisy spraw dotyczących kaplic, krzyży i posągów. Niewykluczone, że w zasobach archiwalnych znajdują się dokumenty administracji rosyjskiej, walczącej z budową oraz remontem kapliczek i krzyży na terenie powiatu biłgorajskiego. Problematyka ta wymaga jednak odrębnych badań, a my przykładowo przyjrzymy się sprawie jednej kapliczki, którą poruszył S. Skibiński, cytując raport z 16 sierpnia 1882 roku, skierowany do naczelnika guberni lubelskiej przez naczelnika powiatu chełmskiego:

diocese which had a large Greek Catholic population. It was at that point that, in his proclamation of May 13, tsar Alexander II abolished the union between the Greek Catholic Church and the Roman Catholic Church. From that moment onwards, all Unitarian tserkvas and their chapels were taken over by the Orthodox Church, while those priests who refused to convert to the new faith were simply expelled from their parishes. Thousands of the followers of the Unitarian church who refused to convert to Orthodox Christianity faced persecution, as did those Catholics who helped them preserve their faith. The Russian authorities forced many Catholic churches to be closed down, with the priests facing exorbitant fines, removal from their parishes or even imprisonment or deportation deep into the Russian territory¹⁵.

It was only in the early 20th century that these oppressive policies would finally abate. The change came about in the form of the proclamation on religious tolerance dated April 17/30, 1905, issued following the approval by the tsar of an earlier document dated December 12/25, 1904, which provided that religious tolerance would now extend all across the Russian Empire. Under the new law, the former followers of the Unitarian Church were able to abandon Orthodox Christianity and join the Roman Catholic Church. In practice, the conversion to Catholicism became a mass phenomenon. Once the proclamation on religious tolerance was announced, Franciszek Jaczewski, the bishop of Lublin, was quick to react, issuing an instruction which specified the rules according to which former followers of the Unitary or Orthodox Church could join the Roman Catholic Church. In addition, in 1905, he also made four pastoral visits to the diocese¹³, first in nearly half a century, for the Imperial Russian authorities forbade the bishops from ministering to those residing outside the curia. Never before – or indeed after – has a bishop visiting a local diocese received such a warm welcome from such a large number of people. Ending a period of isolation that had lasted for many years must have been a very important and moving event for the faithful. Ever since bishop Jaczewski has made his first visit, the number of roadside crosses and shrines that was being erected increased dramatically. This is confirmed by the carved dates displayed on these structures: 1905, 1906, 1907. However, the tsar's decree encountered

„W wyjaśnieniu okoliczności wyszczególnionych w piśmie Waszej Wysokości z 18 lipca r.b. za nr 8686 odnośnie prośby złożonej przez mieszkankę miasta Chełma Katarzynę Ostrowską o zezwolenie jej na pobudowanie w m. Chełmie murowanej kaplicy dla umieszczenia w niej obrazu Matki Boskiej Leżajskiej i o rzekomym zabronieniu przeze mnie robót zaczętych przy budowie tej kaplicy, mam honor donieść, że o pozwolenie wybudowania na miejskim gruncie murowanej kaplicy dla umieszczenia w niej obrazu Matki Boskiej Chełmskiej ubiegał się mąż Katarzyny Ostrowskiej Jan Ostrowski, wyznania prawosławnego, żona jego natomiast wyznania rzymsko-katolickiego, nie brała w tym żadnego udziału. Obecnie okazało się, że małżonkowie Ostrowscy w miesiącu maju tego roku, na Zielone Świątki, wyjechali potajemnie do Leżajska w Galicji Austriackiej i przywieźli z tamtejszego rzymsko-katolickiego kościoła obraz Matki Boskiej, który żona Ostrowskiego chciała umieścić w obecności księdza w wybudowanej przez jej męża kaplicy, czego nie dozwoliłem i oświadczyłem Ostrowskim, że o ile oni nie wypełnią dokładnie tego, o co prosili w podaniu, to zbudowana przez nich kaplica zostanie rozebrana. Natomiast w czasie wstrzymywania prac przy budowie wspomnianej kaplicy żadnego rozporządzenia nie wydawano, a kaplica ta jest już dawno ukończona i że wspomniana Ostrowska wcale nie zwracała się do mnie z prośbą o zezwolenie na przywiezienie z Leżajska, Galicji Austriackiej, obrazu Matki Boskiej. Natomiast za potajemne przekroczenie przez tych Ostrowskich granicy, według przepisane postanowienia podległego mi powiatowego zarządu, zostali oni ukarani grzywną w wysokości 4 rubli i 50 kopiejek.

Przy tym uznaję za konieczne dodać, że Jan Ostrowski i żona jego Katarzyna na zapytanie, dlaczego oddalali się za granicę bez paszportów, oświadczyli, że oni jakoby w następstwie choroby Katarzyny Ostrowskiej ślubowali nawiedzenie wymienionego kościoła leżajskiego w Galicji, dokąd na Zielone Świątki tego roku udali się tylko we dwoje, bez dokumentów, i stąd jadąc przez Krasnystaw i Tarnogórę nigdzie z podobnymi im pielgrzymami nie spotykali się, ale przechodząc przez powiat zamojski i biłgorajski oni połączyli się z licznymi, podobnymi pobożnymi, tak z tych obu powiatów, jak i powiatu janowskiego, w grupie przekraczającej sto dusz bez

a fierce resistance on the part of the Russian administration itself, which continued to make it difficult for Catholics to engage in religious practices, perform public functions or conduct construction or renovation works on religious sites. On many occasions, the so-called unregistered Catholic priests who continued to perform religious services faced severe criminal penalties. Even after the Chełm governorate was established in 1912, the persecution continued; the onset of World War I did little to change the situation¹⁴.

The Regional State Archive in Lublin remains in possession of a set of documents from the Chancellery of the Lublin governor from the years 1866-1915, containing, inter alia, the descriptions of cases pertaining to shrines, crosses and religious statues. One cannot rule out that the surviving archival documentation also contains the documents produced by the Russian administration which continued to oppose the construction and restoration of shrines and crosses all around the Biłgoraj district. This issue, however, requires further research; in the present article we shall examine the case of a single shrine which was touched upon by S. Skibiński, quoting a report from August 16, 1882, written for the head of the Lublin governorate by the head of the Chełm district:

“With regard to the circumstances specified by Your Honour in the document dated July 18 of the present year, file no. 8686, pertaining to the request filed by Katarzyna Ostrowska, a local resident, concerning the permission to construct a brick shrine in the town of Chełm, intended to accommodate the painting of the Virgin Mary of Leżajsk, as well as to my alleged refusal to allow for the works in question to commence, I have the pleasure to report that it was the woman’s husband, an Orthodox Christian named Jan Ostrowski, who filed the request for the construction of a brick shrine, which was intended to accommodate an image of the Virgin Mary of Chełm; his wife, a Roman Catholic, did not participate in the whole process in any way. Presently it has transpired that Mr Ostrowski and Mrs Ostrowska have secretly travelled to Leżajsk, a town in the Austrian Galicia, in May of this year during the Pentecost, bringing along a painting of the Virgin Mary acquired at the local church on their way back in order to place it in the shrine that her husband has built in the presence of a Catholic priest; this, however, I have not allowed,

przeszkód przeszli granicę w pobliżu osady Tarnogrodu, skąd Ostrowscy przywieźli obraz Matki Boskiej Leżajskiej w celu, jak się teraz okazało, umieszczenia go w zbudowanej przez nich kaplicy, czego w żadnym wypadku im nie dozwoli się. Ściągnięte z Ostrowskich dwie marki po 60 kopiejek przy niniejszym przedkłada się.

Naczelnik powiatu A. Jemcow¹⁵

Jak można wywnioskować z tego raportu, katolicy licznie przekraczali granicę rosyjsko-austriacką, by odbyć pielgrzymkę do Leżajska i nawiedzić tamtejszy kościół. Takie przejścia najpewniej miały masowy charakter w okresie różnych świąt, zarówno przed cytowanym 1882 rokiem, jak i później. Ponad 20 lat później mieszkańcy Nadrzecza też udali się do Leżajska i stamtąd przynieśli ludową rzeźbę Frasobliwego, po czym wstawili ją do kapliczki ufundowanej w 1906 roku przez Jana Bednarza. Wzniesienie „figury” miało miejsce tuż po złagodzeniu carskich przepisów restrykcyjnych. Dodajmy, że samo pielgrzymowanie do Leżajska nadal odbywało się nielegalnie, za co ludności mieszkającej pod zaborem rosyjskim groziły sankcje karne.

Nadrzeczańska kapliczka pozostała nienaruszona do II wojny światowej, do czasu, kiedy któregoś roku we wsi zjawili się żołnierze niemieccy i w gospodarstwie Pawła i Marianny Bednarzów urządzili sobie postój. Okupanci wyciągnęli figurkę Frasobliwego z kapliczki znajdującej się naprzeciw tego gospodarstwa i schowali ją w jeżynach. Na szczęście Bednarzowie zauważyli kradzież, odnaleźli rzeźbę i ukryli ją. Po wojnie, w czasach stalinowskich, Frasobliwy nadal pozostawał w ukryciu, a kapliczka kłodowa spróchniała i przewróciła się. W obawie przed represjami władz komunistycznych miejscowi dokonali jej naprawy w nocy. Być może wtedy starą „figurę” kłodową obito deskami, w ten sposób tworząc wspomnianą budkę (il. 21).

Nie udało mi się dowiedzieć, w jakich okolicznościach rzeźba wróciła do kapliczki, a w zasadzie została schowana za jej zaplekiem. Rodowicy nadrzeczanie już tego nie pamiętali, ale S. Szmidt sądził, że stało się to pod koniec lat 60. ubiegłego wieku. Wśród kolekcjonerów panowała wówczas moda na gromadzenie świątków i mieszkańcy Nadrzecza obawiali się, że wykspionowanego w kapliczce Frasobliwego może

declaring to Mr Ostrowski and his wife that their chapel shall be demolished unless they comply strictly with the contents of the request filed. After the works on the shrine were suspended, no further regulations have been issued; the shrine itself has long been completed, and Mrs Ostrowska has never asked me to allow her to bring a painting of the Virgin Mary from the town of Leżajsk in the Austrian Galicia. For the unauthorised crossing of the border, Mr Ostrowski and Mrs Ostrowska receiving a fine in the amount of 4 rubles and 50 kopeks in accordance with the decision of the district administration which was acting on my authority.

I also consider it necessary to add that Mr Jan Ostrowski and his wife Katarzyna, when asked why did they decide to cross the border without passports, have replied that they have allegedly pledged to visit the aforementioned church in Leżajsk after Mrs Ostrowska was taken ill; this they finally did during the present year, on the Pentecost holiday, going there on their own, with no documents whatsoever. They have travelled through the towns of Krasnystaw and Tarnogóra, never meeting any pilgrims heading the same direction along the way; however, when passing through the Zamość and Biłgoraj districts, they have finally joined a large group of pilgrims originating both from these two districts and from the Janów district, their total number exceeding one hundred; and so, without any further issues, they made their way across the border near the Tarnogród settlement from where Mr Ostrowski and his wife brought the image of the Virgin Mary of Leżajsk, their ultimate objective being to place this image inside the shrine which they had built – something which they shall, however, not be allowed to do under any circumstances. The amount collected from Mr Ostrowski and his wife, namely two marks 60 kopeks each, is hereby presented.

A. Jemcow, head of the district¹⁵

22. Współczesna kaplica nadrzeczańska od frontu. Fot. K. Garbacz, 2015

22. Front view of the modern chapel in Nadrzecze. Photo by K. Garbacz, 2015

23. Figurka „Chrystusa Sześciopalcego” z początku XX w. w kaplicy, w otoczeniu obrazów Jerzego Dudy-Gracza. Fot. K. Garbacz, 2006

23. The early 20th-c. sculpture of “The Six-Fingered Christ” standing inside the chapel, surrounded by paintings by Jerzy Duda-Gracz. Photo by K. Garbacz, 2006



ukraść tzw. przygodny zbieracz sztuki ludowej. I tak figurka, owinięta materiałem, pozostała w ukryciu przez kolejnych 30 lat, aż do wspomnianego wieczoru w 1996 roku, kiedy to do tej skrywanej przez lata tajemnicy został dopuszczony nowy mieszkaniec wioski – aktor S. Szmidt. Po wydobywaniu rzeźby z ukrycia jej dalszym losem zajęli się Szmidtowie, którzy umożliwili przeprowadzenie fachowej ekspertyzy. Ekspert stwierdził, że rzeźba nie wymaga żadnej konserwacji. Dzięki wieloletniemu przechowywaniu w budce



As one may conclude from the present report, Catholics have frequently crossed the Russian-Austrian border in order to make a pilgrimage to Leżajsk, their ultimate destination being the local Catholic church. Incidents of this kind have probably occurred on a mass scale during various religious holidays, both before the aforementioned year 1882 and afterwards. More than 20 years later, the villagers of Nadrzecze also travelled to Leżajsk, bringing the folk sculpture of the Pensive Christ on their way back and subsequently placing it at the shrine funded in 1906 by Jan Bednarz. The figure was placed inside the shrine right after the restrictions imposed by the Russian authorities were relaxed. We should also add at this point that pilgrimages to Leżajsk continued to take place illegally, with the residents of the Russian Partition facing criminal penalties.

The shrine in Nadrzecze stood there undisturbed right until World War II, when, one day, the German troops arrived at the village, stopping by at the house owned by Paweł and Marianna Bednarz. Having settled in, the troops took the figure of the Pensive Christ out of the shrine which stood right opposite to the farmstead and hid it in the blackberry bushes. Luckily, the members of the Bednarz family were quick to notice the theft, so they searched for the sculpture, found it and stashed it away somewhere else. After the war, in the Stalinist era, the figure of the Pensive Christ remained hidden, with the log shrine itself finally succumbing to rot and falling over. Fearing persecution by the communist authorities, the local residents carried out all repair works at night. It is likely that it was then that the old log shrine was covered with clapboards, creating the aforementioned shed (fig. 21).

So far I have not been able to learn in what circumstances did the sculpture make its way back to the shrine and why was it concealed behind its backboard. The local residents no longer had any memory of those events, although Mr S. Szmidt believed that it happened during the 1960s. At the time, many collectors developed a penchant for religious figures originally placed in wayside shrines; the residents of Nadrzecze feared that the Pensive Christ could be stolen by one of the so-called casual collectors of folk art if it continued to be on display inside the shrine. And so the figure, wrapped in a piece of cloth, remained

drewno nie uległo destrukcji, a polichromia zachowała pierwotną kolorystykę. W 1997 roku w nowo powstałej kaplicy za ołtarzem zajęła miejsce stara kapliczka kłodowa, a na niej spoczęła „leżajska” figura Frasobliwego, 100 lat wcześniej przemycona przez granicę austriacko-rosyjską. Trzeba dodać, że dopiero w tym momencie wielu mieszkańców Nadrzecza dowiedziało się o istnieniu tej starej rzeźby. Wcześniej sądzono, że już dawno zaginęła. Obok ołtarza stała drewniana figurka św. Jana Nepomucena, którą wyrzeźbił artysta ludowy Aleksander Iwańczyk z pobliskiego Korytkowa (il. 22-23).

Dość masywna rzeźba Frasobliwego to półnaga postać ubrana w pofałdowane perizonium, siedząca na pieńku. Na głowie ma nasadzoną koronę cierniową, pozbawioną już części kolców. Figurka jest polichromowana: ciało na odcień białawy, perizonium na czerwono, a włosy i korona cierniowa na brązowo. Głowa Jezusa opiera się o dłoń, charakteryzującą się, oprócz kciuka, jeszcze pięcioma palcami, dzięki czemu figura otrzymała przydomek „Chrystus Sześciopalczy”. Na ten błąd ludowego rzeźbiarza zwrócił uwagę znakomity artysta malarz, Jerzy Duda-Gracz (1941-2004), współtwórca Fundacji „Kresy 2000”, wielokrotnie przebywający w Nadrzeczu i tworzący swoje dzieła w pracowni Domu Służebnego Polskiej Sztuce Słowa Muzyki i Obrazu. Artysta namalował tutaj wiele obrazów, m.in. większość z cyklu chopinowskiego. Tu zresztą narodziła się idea stworzenia tego dzieła. Swoje prace wielokrotnie wystawiał w Nadrzeczu, przyciągając publiczność nie tylko z okolic Biłgoraja, ale i dalszych zakątków kraju.

hidden for the next 30 years right until the aforementioned evening of 1996, when the new resident of the village – Mr Szmidt, the actor – was let into the age-long secret. Once the sculpture was removed from the place where it had been stashed, Mr and Mrs Szmidt have taken it under their care, allowing a professional examination to be carried out. The expert stated that no conservation works were necessary. Having been kept hidden inside the shed for years, the wood has suffered no damage, with the painted decorations retaining their original colours. In 1997, the old log shrine was placed inside the newly-built chapel, behind the altar; inside, the sculpture of the Pensive Christ from Leżajsk could be admired once again, 100 years after it had been originally smuggled across the Austrian-Russian border. It should be added that it was only then that many of the local residents have learned of the continued existence of the antique sculpture. Earlier on, it was commonly thought that the sculpture was lost. A wooden sculpture of St John of Nepomuk made by Aleksander Iwańczyk, a folk sculptor from the nearby village of Korytków, was placed alongside the altarpiece (fig. 22-23).

The relatively massive sculpture of the Pensive Christ is a half-naked figure dressed only in a perizoma, sitting on a wooden log. On its head there is a crown of thorns, although many of the thorns have since been broken away. The body of the polychromed figure is whitish in colour, with the perizoma being painted red and the hair and the crown retaining a brownish hue. Christ's head rests against his palm which, apart from the thumb, actually has five more fingers, earning the figure the nickname of “The Six-Fingered Christ”. Jerzy Duda-Gracz (1941-2004), an eminent painter and co-founder of the “Borderlands 2000” Foundation, was the one who noticed the mistake made by the folk sculptor. As a frequent visitor to Nadrzecze, he created many of his works at the House of Polish Art of Literature, Music and Image. During his stays at the village, he painted most of the works forming part of the “Chopin Cycle”. It was actually here that he came up with the idea of the entire cycle. He placed his works on display at the village on numerous occasions, attracting visitors not just from the area around the town of Biłgoraj, but also from more distant parts of the country.



Nieprzypadkowo wspominam w tym miejscu o Jerzym Dudzie-Graczu, ściany kaplicy nadrzeczkańskiej wypełnia bowiem cykl obrazów artysty, stanowiąc silny akcent zarówno religijny, jak i artystyczny w jej wnętrzu (il. 24-25). Do genezy tego cyklu i jego siły wyrazu interesująco odniósł się w jednej z publikacji Lechosław Lameński, pisząc, że w 1985 roku „Jerzy Duda-Gracz maluje do kaplicy domu Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej w Brennej w Beskidzie Żywieckim *Golgotę z Brennej*. Tworzą ją niewielkie (30 × 30 cm) studia głowy Chrystusa, których przesłaniem była – jak twierdzi artysta – samotność Syna Człowieczego. Fakt, że każda ze stacji to tylko umęczona głowa w koronie cierniowej, o zapadłych policzkach, smutnych oczach o nabrzmiałych powiekach i przesiąkniętych, zlepionych gęstą krwią włosach, na tle fragmentu krzyża, czyni z *Golgoty z Brennej* dzieło o wyjątkowej sile wyrazu mimo małej ilości elementów estetyzujących, które zastąpiła duża doza fotograficznego realizmu. Pięć lat później – w 1990 roku – Jerzy Duda-Gracz maluje drugą *Drogę Krzyżową* (także dla Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej, ale tym razem w kaplicy klasztornej w Katowicach), którą nazywa *Golgotą Eremicką*. [...] W 1998 roku powstaje trzecia *Droga Krzyżowa* Jerzego Dudy-Gracza. Podobnie jak poprzednie traktowana przez artystę «jako jeszcze jedno studium i ostatnia próba przed tym, co przyjdzie nieuchronnie». Tym razem przeznaczona do niewielkiej kaplicy przydrożnej w Nadrzeczu k. Biłgoraja. W dużej mierze jest to powtórzenie pierwszej *Golgoty z Brennej*; artysta idąc tym samym tropem koncentruje uwagę na twarzy Chrystusa, ale nasycą poszczególne stacje dodatkowymi szczegółami (np. młotkiem i gwoździami), różnicuje także kolorystykę, pojawiają się szlachetne szarości, łagodne żółcienie i rozproszone, neonowe białe światło w scenie XIV – *Jezus do grobu złożony*”¹⁶. Obrazy artysty zawisły na ścianach po obu stronach ołtarza i z tyłu za starą kapliczką



It is no coincidence that I mention the artist at this stage, for the walls of the chapel in Nadrzecze are adorned by a cycle of paintings which he created, enhancing the artistic effect of the interior and delivering a strong religious message (fig. 24-25). Some interesting remarks on the origins of this cycle and on its artistic force were made by Lechosław Lameński in one of his publications, in which he wrote that, in 1985, “Jerzy Duda-Gracz painted the *Golgotha of Brenna*, a cycle of paintings intended for the chapel of the Congregation of the Immaculate Conception in Beskid Żywiecki. It is made up of small studies of the head of Christ, 30 by 30 centimetres in dimensions, their overarching theme being the solitude of the Son of God, as the artist himself declared. The fact that each of the Stations of the Cross shows nothing but the tortured face of Christ in a crown of thorns, his cheeks sunken, his hair caked with thick blood and his eyes looking out from underneath swollen eyelids with immense sadness, with only a part of the cross being visible in the background, makes *The Golgotha of Brenna* a singularly expressive work despite the limited amount of decorative elements, which the artist chose to replace with a heavy dose of photographic realism. Five years later, in 1990, Jerzy Duda-Gracz painted the second *Way of the Cross*, this time for the conventual chapel of the Congregation of the Immaculate Conception in Katowice, which he named the *Eremitic Golgotha ...* In 1998, the third *Way of the Cross* by Jerzy Duda-Gracz was created. Much like his previous efforts, this one the artist has also treated as ‘one more study and a final attempt before the inevitable comes’. This time around, the series of paintings was created for a small roadside chapel in Nadrzecze

24-25. Wnętrze kaplicy. Kapliczka kłódowa z 1906 r. i rzeźba Frasobliwego wśród obrazów Jerzego Dudy-Gracza. Fot. K. Garbacz, 2006 i 2015

24-25. Chapel interior. The 1906 log shrine and the sculpture of the Pensive Christ surrounded by paintings by Jerzy Duda-Gracz. Photo by K. Garbacz, 2006 and 2015



kłodową i jej dawnym mieszkańcem – „Chrystusem Sześciopalcym”.

Obecność J. Dudy-Gracza w Nadrzeczcu miała ścisły związek z jeszcze jedną bardzo ważną w jego twórczości artystycznej realizacją malarską, mianowicie tworzeniem cyklu *Golgota Jasnogórska*. Wspomina o niej Lechosław Lameński w następnym akapicie artykułu o artyście: „«Tym co przyjdzie nieuchronnie» są prace nad *Golgotą Jasnogórską*, które Jerzy Duda-Gracz rozpoczyna wreszcie na wiosnę 2000 roku, a kończy w połowie marca 2001 roku. Po roku intensywnych prac, w trakcie których nie brakło chwil zwątpienia i rezygnacji, powstaje osiemnaście stacji (do tradycyjnych czternastu, artysta dołączył jeszcze – ważne z jego punktu widzenia – cztery: *Zmartwychwstanie, Tomasz, Galilea i Wniebowstąpienie*)”¹⁷.

Obok bramy wjazdowej do siedziby Fundacji „Kresy 2000” stoi krzyż, wykonany przez miejscowego stolarza Biruta, na którym zawisła figura Ukrzyżowanego, wyrzeźbiona przez wspomnianego Iwańczyka z Korytkowa. Sam krzyż stanowił rekwizyt podczas malowania przez Dudę-Gracza scen związanych

near Bilgoraj. This work largely recycles the themes from the first Golgotha from Brenna; following the same path, the artist focuses on the face of Christ once again, yet this time he also incorporates additional details (such as hammer and nails) within the individual Stations of the Cross. He also applies a more varied colour scheme, using elegant shades of grey, subtle yellows as well as diffuse, neon-white light in scene 14 – *The Burial of Jesus*¹⁶. The paintings created by the artist were placed on the walls on both sides of the altar as well as behind the old log shrine and its long-standing occupant – “The Six-Fingered Christ”.

The presence of Jerzy Duda-Gracz in Nadrzeczcu was inextricably linked to one more painted work which remains of great importance for his oeuvre, namely the cycle known as *The Golgotha of Jasna Góra*. Lechosław Lameński mentions this work in the following paragraph of his article on the artist: “‘The inevitable’ turned out to be the work on *The Golgotha of Jasna Góra*, a cycle of paintings which Jerzy Duda-Gracz began working on during the spring of 2000 and which he completed in March 2001. Following a year of intense works filled with moments of doubt and resignation, a total of 18 Stations were complete, with the traditional fourteen being joined by four more which he considered to be of great importance,



z *Golgotą Jasnogórską*. Inspirującą rolę na tym etapie tworzenia cyklu odegrała też rzeźba „Chrystusa Sześciopalcego” (il. 26-27).

Przestrzeń sakralną w Nadrzeczcu wypełnia jeszcze jedna drewniana kapliczka, stojąca na samym końcu wsi, pod lasem. Jest to wysoki na 3 metry obiekt słupowy zwieńczony formą latarni. Na szczycie stoi prosty krzyżyk żelazny. Dziś we wnętrzu znajduje się gipsowa figurka Chrystusa. W dolnej części słupa można jeszcze przeczytać fragmenty rytej inskrypcji (il. 28):

„JEZUS MARYJA
JUZEFIE SWIENTY
RATUJ NAS
FUNDATOR STANJ
SŁAW I ZOFJA
KOWALCZYK ROK
PANSKI 193.
DNIA 15 LIPCA”.

„Kapliczki umieszczone na słupie lub kolumnie pochodzą od kładowych. Wyglądem przypominają one średniowieczne «latarnie umarłych». Na słupie wznoszą się cztery profilowane kolumnienki lub proste słupki, które nakrywa daszek namiotowy, zwieńczony żelaznym krzyżykiem. Czasem w nowszych kapliczkach z tyłu zostawia się zapleczek w postaci pełnej ścianki tylnej. Znana jest jeszcze druga odmiana kapliczek słupowych, mająca kształt prostokątnej skrzynekki z trzema ściankami, z frontu otwartej²⁶».

W 2006 roku, w czasie powrotu z Nadrzeczca do Biłgoraja z Tomaszem Bordzaniem z Muzeum Ziemi Biłgorajskiej, uczestnikiem wędrówek śladami kapliczek i krzyży, przed Majdanem Gromadzkim naszym oczom ukazała się najprostsza współczesna „kapliczka” nadrzewna – dwa niewielkie, mocno już wypłowiałe obrazki święte (jeden owinięty folią), gwoździami przybite do sosny. Kto i w jakiej intencji zawiesił te dwa skromne obrazki na starym drzewie? Myślę, że

i.e. *Resurrection, Thomas, Galilee and Ascending into Heaven*²⁷.

A cross made by the local carpenter named Birut can be found alongside the entrance gate leading into the building of the “Borderlands 2000” Foundation. On the cross hangs the figure of Christ Crucified sculpted by the aforementioned Mr Iwańczyk from Korytkowo. The cross itself actually served as a prop for Duda-Gracz as he was working on the scenes related to *The Golgotha of Jasna Góra*. At this stage of his work, the sculpture of “The Six-Fingered Christ” also played a significant role (fig. 26-27).

The entire sacred space of the Nadrzeczce village accommodates one more wooden shrine which stands at the very end of the village, by the woods. It consists of a wooden post, about three metres in height, topped with a lantern-like structure. The entire shrine is crowned with a simple iron cross. Today, a gypsum sculpture of Christ stands inside the niche. Fragments of an inscription carved in wood can still be seen at the bottom of the post (fig. 28):

“JESUS AND MARY
AND ST JOSEPH
GRANT US SALVATION
FUNDED BY STANJŚŁAW AND ZOFJA
KOWALCZYK, YEAR
193 A.D.,
JULY 15”.

“Shrines positioned atop a post or column are direct descendants of the log shrines of yesterday. Their appearance is similar to that of the medieval ‘lanterns of the dead’. The post supports four profiled columns or small, simple posts supporting a tented roof with an iron cross on top. As time passed, the later examples would also be equipped with a backboard in the form of a solid rear partition. There is also another variety of log shrines, shaped as a rectangular box with three walls, opening towards the front²⁶”.

In 2006, while returning from Nadrzeczce to Biłgoraj along with Tomasz Bordzań from the Museum of the Biłgoraj Land who has accompanied me during many of my journeys in search for forgotten wayside crosses and shrines, we came across an example of the simplest kind of a contemporary shrine, consisting of two small, faded sacred images nailed to the trunk of a pine tree, one of the images being wrapped in clear plastic. Who affixed these

26. Krzyż przydrożny z 2002 r. z rzeźbą Ukrzyżowanego, ustawiony przed siedzibą Fundacji „Kresy 2000” w Nadrzeczcu. Fot. K. Garbacz, 2009

26. The 2002 roadside cross with the sculpture of Christ Crucified, positioned in front of the building of the “Borderlands 2000” Foundation in Nadrzeczce. Photo by K. Garbacz, 2009

27. Ukrzyżowany wyrzeźbiony przez Aleksandra Iwańczyka. Fot. K. Garbacz, 2015

27. The sculpture of Christ Crucified created by Aleksander Iwańczyk. Photo by K. Garbacz, 2015



odpowiedź może zawierać się w krótkiej opowieści, jaką w styczniu 2009 roku usłyszałem od S. Szmida, a samo zdarzenie miało miejsce mniej więcej 10 lat wcześniej. Otóż na terenie Fundacji „Kresy 2000” rośnie stary dąb. Pewnego razu zjawili się tu młodzi ludzie (harcerze) i, niosąc drabinę, podeszli do tego drzewa. Postawili drabinę, po czym jeden z nich wszedł na nią i na dębie zawiesił miniaturową kapliczkę z Matką Boską, Panem Jezusem i chyba świętym Józefem. Była ona owinięta folią. Jak się okazało, młodzieńcy ci jeździli po okolicy, wyszukiwali stare drzewa i wieszali na nich kapliczki, aby uchronić pomniki przyrody przed ścięciem przez złodziei. Wierzyli, że drzewa z kapliczką nikt nie zetnie, by nie ściągnąć na siebie nieszczęścia.

Z nadrzecząską opowieścią o nietykalności drzew uswięconych wiszącymi kapliczkami koresponduje historia, którą zawarł Wojciech Załęski w artykule o kapliczkach błagalnych i świętych sosnach z rejonu Supraśla: „Drzew tych, nawet jeśli uschną, nikt nie zetnie. Bo jak tu mówią: «Boh takoho ancykrysta pokaraje». Człowieka, który by się na to ważył, spotka ogólne potępienie i na pewno nie ominie go jakieś nieszczęście. Silna jest wiara

two unassuming pictures to the old tree? What was his or her intention behind doing so? I believe that the answer may be concealed in the short tale which S. Szmidt told me back in January 2009, with the events which the story focused on taking place more or less ten years before that date. On the land owned by the “Borderlands 2000” Foundation there is an old oak. One day, a group of young scouts arrived there with a ladder and walked towards the tree. They rested the ladder against its trunk, and then one of them climbed up and affixed a miniature shrine to its surface, containing images of the Blessed Virgin Mary, Jesus Christ and St Joseph, if I recall correctly. The shrine was wrapped in plastic. As it later turned out, these young men travelled all across the surrounding area, searched out ancient trees and hung small shrines upon them so that these natural monuments would be protected against being felled by loggers. They believed nobody would cut down a tree with a shrine on it since this might bring them bad luck.

This tale of how a tree could be rendered inviolable by having a shrine attached to its trunk is corroborated by another story which Wojciech Załęski included in his article on the supplicant shrines and holy pine trees of the Supraśl region: “No one dares to cut down those trees, not even long after they had died. Otherwise, as they say around these parts, ‘God will bring down his punishment upon any such heathen.’ Anyone who dares to do that kind of thing will be shunned by those around him and some kind of misfortune will surely befall him in the end. Many strongly believe that those who cut down such a tree will be struck blind, remembering the punishment that has been meted out upon the men who have tried to do so. Stefan Borowik, a resident of the village of Łaźnisko, says that back in 1940, the local peasants attempted to cut down a tree that was considered sacred. One of them got impaled upon a piece of wood that was splintered off the tree trunk, while the other’s children were later born disfigured. Władysław Czaban from the village of Borki knew a similar story: ‘There was one who wanted to get him some pine

28. Kapliczka z lat 30. XX w. w formie latarni, stojąca na końcu Nadrzecza. Fot. K. Garbacz, 2006

28. The lantern-like shrine from the 1930s, standing at the far end of the village of Nadrzecze. Photo by K. Garbacz, 2006

w to, że po zrąbaniu drzewa utraci się wzrok. Żywa jest pamięć kary, która dotknęła człowieka ścinającego święte drzewo. Jak opowiada Stefan Borowik z Łaźniska, w 1940 roku jeden ze ścinających święte drzewo chłopów został przebity szczapą odłupaną z pnia, a drugiemu urodziły się nienormalne dzieci. Zaś Władysław Czaban z Borek powiedział: «Chciał jeden sosna zerznąć. Przynios piła, siekiera i już rznie. A krowy jego, co sie paśli, ludzko mowo zaczęli mówić. To on sie zestrzaszył i zostawił ta robota». Przed wojną Żydzi wykupowali las na zrąb, całymi kwartalami. Wycinali wszystko, ale pozostawiali drzewa, na których wisiał krzyż lub kapliczka. Jeśli kupiec naraził się czymś drwalom, wówczas na najpiękniejszych drzewach rano wisiały dewocjonaalia. Być może taki jest rodowód niektórych «Świętych Sosen». Dzięki wierze w nietykalność tych drzew ocalał najpiękniejszy ich okaz, supraska «święta sosna», pod którą do dziś narzeczeni składają sobie przysięgę na wierność. Po wojnie chciano ją ściąć, ale nie znalazł się żaden drwal, by na nią podniósł topór¹⁹. ■

wood. So he brought along his saw and his axe and started hacking away. And then his cows that were grazing nearby, they started talking, just like men do. And when he heard them, he got real scared, he threw away his tools and never got the job done'. Before the onset of World War II, Jews bought up large pieces of the forest for logging. Yet even when they cut down all the trees on their land, they would never touch a tree that had a cross or shrine on it. Whenever the buyer angered the local lumberjacks, the next thing he saw in the morning would be crosses or holy images hanging on all of the largest trees. This may perhaps explain the origins of some of the 'sacred pine trees'. It was because of this belief that a sacred tree must always be left untouched that the most impressive of them all, the 'sacred pine tree' of Supraśl, has survived to the present day, with many young couples choosing it as the spot where they make their vows to one another. Right after the war there was an idea to cut it down, yet not a single lumberjack would raise his axe against it¹⁹. ■

Dr Krzysztof Garbacz, archeolog, od 1982 r. zatrudniony kolejno w kilku instytucjach związanych z ochroną dziedzictwa kulturowego: w Sandomierzu, Tarnobrzegu i Zielonej Górze, ostatnio w zielonogórskim Oddziale Terenowym Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Prowadził badania wykopaliskowe na kilkunastu stanowiskach archeologicznych, m.in. na wielokulturowej nekropoli w Grzybowie koło Staszowa. W 1999 r. obronił pracę doktorską w Instytucie Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Jest autorem kilkadziesiątu artykułów naukowych i popularnonaukowych, a także książek, w tym *Opowieści o archeologii* (2007), *Osadnictwo kultury przeworskiej we wschodniej części Niecki Nidziańskiej* (2009), *Na szlaku biłgorajskich kapliczek i krzyży przydrożnych* (2009), *Lublin 1980-81. Zapis fotograficzny* (2011), *Przewodnik po zabytkach województwa lubuskiego*, t. 1-3 (2011-2013), *Zielona Góra i okolice w fotografii* (2013), *Zielona Góra. Spacer z przeszłością* (wyd. 5, 2017), *Lubuskie. Mały album dawnej architektury*, t. 1-2 (2016-2018), *Włodzimierza Rulikowskiego albumy pamięci* (2018).

Krzysztof Garbacz, PhD, archaeologist, since 1982 he has been employed successively in several institutions related with cultural heritage protection: in Sandomierz, Tarnobrzeg and Zielona Góra, his recent employment was at the Zielona Góra Regional Division of the National Heritage Board of Poland. He has conducted excavation research on over a dozen archaeological sites, e.g. at the multi-cultural necropolis in Grzybów near Staszów. In 1999, he received his doctoral degree at the Institute of Archaeology and Ethnology of the Polish Academy of Sciences in Warsaw. He is the author of several dozen scientific and popular science articles, as well as books, including: *Opowieści o archeologii* (2007), *Osadnictwo kultury przeworskiej we wschodniej części Niecki Nidziańskiej* (2009), *Na szlaku biłgorajskich kapliczek i krzyży przydrożnych* (2009), *Lublin 1980-81. Zapis fotograficzny* (2011), *Przewodnik po zabytkach województwa lubuskiego*, vol. 1-3 (2011-2013), *Zielona Góra i okolice w fotografii* (2013), *Zielona Góra. Spacer z przeszłością* (ed. 5, 2017), *Lubuskie. Mały album dawnej architektury*, vol. 1-2 (2016-2018), *Włodzimierza Rulikowskiego albumy pamięci* (2018).

Przypisy

1. K. Garbacz, *Na szlaku biłgorajskich kapliczek i krzyży przydrożnych*, Zielona Góra 2009. Artykuł niniejszy powstał na bazie jednego z rozdziałów tej książki, zamieszczonego na stronach 185-203.
2. Na ten temat opublikowany został artykuł: K. Garbacz, *Śladami fotografii sprzed lat*, [w:] *Nad Tanwią i Ładą. Przyczynki do historii i kultury Ziemi Biłgorajskiej*, t. 7, Biłgoraj 2014, s. 44-51. Więcej o wojennych doświadczeniach autora fotografii

Endnotes

1. K. Garbacz, *Na szlaku biłgorajskich kapliczek i krzyży przydrożnych*, Zielona Góra 2009. The present article was written on the basis of one of the chapters of the said book (pages 185-203).
2. An article has been published on this issue: K. Garbacz, *Śladami fotografii sprzed lat*, [in:] *Nad Tanwią i Ładą. Przyczynki do historii i kultury Ziemi Biłgorajskiej*, vol. 7, Biłgoraj 2014, pp. 44-51. More on the wartime experiences of the

- w regionie biłgorajskim w jego książce: S. Alwin, *Biały Kruk czyli dzieje jednego życia między Prypecią a Odrą*, Zielona Góra 2016.
- 3 J. Niedźwiedź, *Leksykon miejscowości dawnego województwa zamojskiego*, Zamość 2003, s. 337; *Nadrzecze*, [w:] *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*, edycja elektroniczna, Poznań 2010-2014, <http://www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=11522> [data dostępu: 22.04.2016].
 - 4 S. Alwin, jw., *passim*.
 - 5 W zbiorach rodzinnych Jadwigi Gromadzkiej i Zofii Wąsowicz, córek Stefana Alwina, zachowały się odbitki, które prawdopodobnie były wykonane podczas wojny w Biłgoraju, w zakładzie fotograficznym Edwarda Buczka, zaprzysiężonego fotografa Armii Krajowej. Dzięki uprzejmości właścicielek fotografii kilka z nich jest prezentowanych w niniejszym artykule.
 - 6 K. Garbacz, jw., s. 187.
 - 7 T. Seweryn, *Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce*, Warszawa 1958, s. 19-22.
 - 8 J. Petera, *Kapliczki drewniane na Lubelszczyźnie*, [w:] *Z zagadnień kultury ludowej*, Lublin 1981, s. 68-86.
 - 9 K. Garbacz, jw., s. 102, 103-104, il. 86-87, 284-285; tenże, *Biłgorajskie kapliczki*, „Spotkania z Zabytkami” 2010, nr 5-6 (maj-czerwiec), s. 40-43; tenże, *Biłgorajscy świątkarze i ich dzieła*, „Spotkania z Zabytkami” 2010, nr 9-10 (wrzesień-październik), s. 52-53.
 - 10 K. Garbacz, *Zmienne losy starego cmentarza w Biłgoraju*, „Ochrona Zabytków” 2016, nr 2, s. 231. Tam cytowana literatura omawiająca działalność ośrodków kamieniarskich na terenie Roztocza.
 - 11 S. Skibiński, *Kapliczki i świątki powiatu chełmskiego w świetle źródeł archiwalnych*, „Polska Sztuka Ludowa” 1967, R. 21, nr 4, s. 223.
 - 12 K. Dębiński, *Ukaz tolerancyjny z dnia 30 kwietnia 1905 roku w diecezji lubelskiej. Wolność unitom porzucenia prawosławia*, Warszawa 1918, s. 3-4.
 - 13 Tamże, s. 4-5, 9-12.
 - 14 Tamże, s. 12-18.
 - 15 S. Skibiński, jw., s. 232-233.
 - 16 L. Lameński, *Jerzy Duda-Gracz – artysta osobny*, „Akcent” 2003, nr 4 (94), http://free.art.pl/akcent_pismo (wersja internetowa), [data dostępu: 23.04.2017].
 - 17 Tamże.
 - 18 K. Garbacz, jw., s. 285.
 - 19 W. Załęski, *Kapliczki błagalne i święte sosny z okolic Supraśla*, „Polska Sztuka Ludowa” 1988, R. 42, nr 3, s. 189, 194.
- author of the pictures in the Biłgoraj region can be found in his book: S. Alwin, *Biały Kruk czyli dzieje jednego życia między Prypecią a Odrą*, Zielona Góra 2016.
- 3 J. Niedźwiedź, *Leksykon miejscowości dawnego województwa zamojskiego*, Zamość 2003, p. 337; *Nadrzecze*, [in:] *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*, electronic edition, Poznań 2010-2014, <http://www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=11522> [accessed on: 22.04.2016].
 - 4 S. Alwin, op. cit., *passim*.
 - 5 Various prints of the photographs have been found in the family collection of Jadwiga Gromadzka and Zofia Wąsowicz, the daughters of Stefan Alwin; most of them were probably made during the war in Biłgoraj, at the photographic atelier of Edward Buczek, who was also the sworn photographer to the Polish Home Army. The owners of these pictures were kind enough to allow me to present a few of them in the present article.
 - 6 K. Garbacz, op. cit., p. 187.
 - 7 T. Seweryn, *Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce*, Warszawa 1958, pp. 19-22.
 - 8 J. Petera, *Kapliczki drewniane na Lubelszczyźnie*, [in:] *Z zagadnień kultury ludowej*, Lublin 1981, pp. 68-86.
 - 9 K. Garbacz, op. cit., pp. 102, 103-104, pic. 86-87, 284-285; Idem, *Biłgorajskie kapliczki*, “Spotkania z Zabytkami” 2010, no. 5-6 (May-June), pp. 40-43; Idem, *Biłgorajscy świątkarze i ich dzieła*, “Spotkania z Zabytkami” 2010, no. 9-10 (September-October), pp. 52-53.
 - 10 K. Garbacz, *Zmienne losy starego cmentarza w Biłgoraju*, “Ochrona Zabytków” 2016, no. 2, p. 231. Also see the literature quoted there which discusses the activities of the various stonemason centres in the Roztocze region.
 - 11 S. Skibiński, *Kapliczki i świątki powiatu chełmskiego w świetle źródeł archiwalnych*, “Polska Sztuka Ludowa” 1967, Vol. 21, no. 4, p. 223.
 - 12 K. Dębiński, *Ukaz tolerancyjny z dnia 30 kwietnia 1905 roku w diecezji lubelskiej. Wolność unitom porzucenia prawosławia*, Warszawa 1918, pp. 3-4.
 - 13 Ibid., pp. 4-5, 9-12.
 - 14 Ibid., pp. 12-18.
 - 15 S. Skibiński, op. cit., pp. 232-233.
 - 16 L. Lameński, *Jerzy Duda-Gracz – artysta osobny*, “Akcent” 2003, no. 4 (94), http://free.art.pl/akcent_pismo (online version), [accessed on: 23.04.2017].
 - 17 Ibid.
 - 18 K. Garbacz, op. cit., p. 285.
 - 19 W. Załęski, *Kapliczki błagalne i święte sosny z okolic Supraśla*, “Polska Sztuka Ludowa” 1988, Vol. 42, no. 3, pp. 189, 194.

Bibliografia / Bibliography

- Alwin S., *Biały Kruk czyli dzieje jednego życia między Prypecią a Odrą*, Zielona Góra 2016.
- Dębiński K., *Ukaz tolerancyjny z dnia 30 kwietnia 1905 roku w diecezji lubelskiej. Wolność unitom porzucenia prawosławia*, Warszawa 1918.
- Garbacz K., *Biłgorajscy świątkarze i ich dzieła*, „Spotkania z Zabytkami” 2010, nr 9-10.
- Garbacz K., *Biłgorajskie kapliczki*, „Spotkania z Zabytkami” 2010, nr 5-6.
- Garbacz K., *Na szlaku biłgorajskich kapliczek i krzyży przydrożnych*, Zielona Góra 2009.
- Garbacz K., *Śladami fotografii sprzed lat*, [w:] *Nad Tanwią i Ładą. Przyczylniki do historii i kultury Ziemi Biłgorajskiej*, t. 7, Biłgoraj 2014.

- Garbacz K., *Zmienne losy starego cmentarza w Biłgoraju*, „Ochrona Zabytków” 2016, nr 2.
- Jurek T. (red.), *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*, edycja elektroniczna, Poznań 2010-2014, <http://www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=11522>, [data dostępu: 22.04.2016].
- Lameński L., *Jerzy Duda-Gracz – artysta osobny*, „Akcent” 2003, nr 4 (94), http://free.art.pl/akcent_pismo (wersja internetowa), [data dostępu: 23.04.2017].
- Niedźwiedz J., *Leksykon miejscowości dawnego województwa zamojskiego*, Zamość 2003.
- Petera J., *Kapliczki drewniane na Lubelszczyźnie*, [w:] *Z zagadnień kultury ludowej*, Lublin 1981.
- Seweryn T., *Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce*, Warszawa 1958.
- Skibiński S., *Kapliczki i świątki powiatu chełmskiego w świetle źródeł archiwalnych*, „Polska Sztuka Ludowa” 1967, R. 21, nr 4.
- Załęski W., *Kapliczki błagalne i święte sosny z okolic Supraśla*, „Polska Sztuka Ludowa” 1988, R. 42, nr 3.